

# Justyna Szafran, Tancbuda i saksofon

słowa: Joanna Szczepkowska  
muzyka: Jerzy Satanowski  
Rozkapryszonym bogom  
Polecając serce moje  
Robisz błąd, skrzytku, robisz błąd  
Niepokój serca mego  
Sonatowym rzeźbisz smyczkiem  
Nie ten ton, skrzytku, nie ten ton  
Zgadujesz serca, dotykając  
Strun najwyższych  
Nie ten gest, skrzytku, nie ten gest  
Vivaldim zatkaj uszy  
Przed mym sercem uchronź oczy  
Bo tam jest, skrzytku, bo tam jest  
Tancbuda i saksofon  
Boska nuda fałszywy ton  
Tancbuda i saksofon  
Cicha nuda wciśnięta w kąt  
Nie strzelać pianista śpi  
Pokera ponury pysk  
Rozróżba i ułuda, i tanie szkło  
Tancbuda i saksofon  
Stukając do drzwi moich  
Con amore, non vivace  
To nie tak, skrzytku, to nie tak  
Zgadujesz w mym pokoju  
Jakieś płacze i nastroje  
Niech cię szlag, skrzytku, niech cię szlag  
Przynajmniej zamknij oczy  
I za progiem zostaw skrzytkę  
Potem wejdź, skrzytku, potem wejdź  
Nieczystość mej podłogi  
Niech cię, skrzytku, nie zaskoczy  
Bo tam jest, skrzytku, bo tam jest  
Tancbuda i saksofon  
Boska ruda tańczące zło  
Tancbuda i saksofon  
Jedno życie za jeden błąd  
Cygaro zgaszone wpół  
Gdzie ciało - wie tylko stół  
Ułuda, tania wóda i złoty ząb  
Tancbuda i saksofon  
Buro szare świty nad ranem  
Łóżka tanim oblane szampanem  
Cicha łezka pod sztuczną rzęsą  
Białe koty pijane i tango  
Stara trąbka chora na jazz  
I piosenka za jeden gest  
Tancbuda i saksofon  
Boska ruda tańczące zło  
Tancbuda i saksofon  
Jedno życie za jeden błąd  
Cygaro zgaszone wpół  
Gdzie ciało - wie tylko stół  
Ułuda tania wóda i złoty ząb  
Tancbuda i saksofon  
Jeżeli potem jeszcze  
Na koncercie jakimś cudem  
Będiesz grał, skrzytku, będziesz grał  
Nie pojmie nikt fałszywych dźwięków  
Twoich biednych skrzypiec  
Tylko ja, skrzytku, tylko ja  
Połamiesz smyczek, słysząc  
Śmierć oklasków, tępą ciszę

Tani gest, skrzypku, tani gest  
Nie szukaj już pomocy  
W środku ciszy swego serca  
Bo tam jest, skrzypku, tam już jest...